

# Wielkość jest wyrażona w pokorze

*Duchowo budująca cegielka nr 198*

*„Bojaźń Pana jest szkołą mądrości, a pokora poprzedza chwałę”.*

(Przyp. Sal. 15, 33)

## **Pokora jest drogą do odnoszenia sukcesów.**<sup>[1]</sup>

Czekajcie jeden na drugiego. Służcie sobie wzajemnie. Nie rób się większym od kogoś innego. **Spróbuj to i zobaczysz, jak małym możesz być.**

Często słyszałem powiedzenie: „**Nie uważaj siebie za wielkiego w swoich własnych oczach**”. Jeżeli chcesz być wielkim, niech tak jest w oczach Bożych. **Bądź małym w swoim własnym mniemaniu.** Każdy człowiek, który upokarza samego siebie, tego Bóg wywyższy. Lecz ci, którzy się wywyższają, tych Bóg poniży. Rozumiecie? **Bądźcie małymi.**<sup>[2]</sup>

Więc nie musisz być bogatym i wielkim na tym świecie, aby być wielkim w oczach Bożych. **Musisz być po prostu pokornym w swoim sercu. A to Bóg nazywa wielkością.** Kto jest na tyle wielkim, że potrafi unizić się, ten jest naprawdę wielkim. **On weźmie na siebie winę za wszystko,** on się unizy. To jest prawdziwa wielkość.<sup>[3]</sup>

**Pokora, uniżenie, droga w dół, jest zawsze drogą do góry.** „Kto będzie się uniział, tego Bóg wywyższy. Kto się wywyższa, będzie poniżony” (Mat. 23, 12). Dla wierzącego droga w dół jest drogą do góry, **więc upokarzaj i unizaj się przed Bogiem.**

Jezus spotykał się z ludźmi chodzącymi wszystkimi możliwymi drogami życia. Spotykał się z nimi w wielkich kręgach. Pewnego razu był z tysiącami, innym razem z pięciuset ludźmi, innym razem z dwunastoma albo z trzema, **a przyszedł nawet do jednego. To czyni Go wielkim. To właśnie czyni Go Bogiem – dzięki Jego pokorze.**<sup>[4]</sup>

Więc jeśli zwróciliście uwagę, obydwie linie rozpoczęły się w 1. Mojżeszowej, religijnie. Były obydwie linie, jedni byli denominacyjni, **arogancy,** a drudzy byli pokorni – oni **chodzili w Duchu dzięki objawieniu.** Jak mógł Abel w ogóle wiedzieć, że trzeba ofiarować baranka, zamiast owoców z pola. **Zostało mu to objawione przez Boskie objawienie** (1. Mojż. 4, 3-7).

Jezus powiedział to samo, gdy Piotr wyznał Go mówiąc, że jest Synem Bożym. On powiedział: „Ciało i krew nie objawiły ci tego, lecz Mój Ojciec, który jest w Niebie, objawił to tobie. **Na tej skale** (Na skale, nie na Piotrze, nie na Jezusie, lecz na **Bożym objawieniu**) **Ja zbuduję Mój kościół, a bramy piekiel nie przemogą go**”. Czy to pojmujecie? **Chodzi o Boże objawienie** (Mat. 16, 13-19).<sup>[5]</sup>

Co próbuje czynić denominacja? Wywyższa się tak jak Lucyfer (Ezech. 28,

11-19). **Oni nazywają samych siebie kościołem, oblubienicą**, ale według Objawienia 17, **są fałszywą oblubienicą**. Lucyfer wynosi się ponad to małe stadko Chrystusa, ponad Oblubienicę (Izaj. 14, 12-15) i **wywyższa się nad pokorną Prawdę Słowa Bożego i ponad poznanie dzięki objawieniu**, i lansuje (narzuca) samego siebie dzięki wykształceniu z seminarium i teologii; a jego zwolennicy wynoszą się do tego stopnia, że jeśli nie należysz do ich grupy, to się nie liczysz, lecz jesteś na marginesie.

Podobnie jak Lucyfer czynił na początek; on mówił ludziom dokładnie to samo, co powiedział wtedy Ewie: „Bóg nas z pewnością przyjmie; my dajemy pokarm ubogim, (to jest dobre). On nas z pewnością przyjmie; my jesteśmy wielką denominacją; jesteśmy wspaniałym kościołem. Ależ, patrzcie na nasze wielkie budowle. Popatrzcie na naszą dużą ilość członków. Są nas miliony. Bóg z pewnością nie odrzuci takiej grupy”. To samo uczynił **Kain**, przyniósł na ofiarę piękne owoce z roli, którą uprawiał, pracował w znoju i przyniósł jej owoce, **a odrzucił pokorną krew baranka**.

Boże, daruj łaski, żeby mężczyźni i kobiety nie myśleli sobie, że ja to mówię dlatego, aby **coś wywyższać – jakieś osobiste objawienie**, czy coś podobnego. Mówię wam tylko Prawdę. Czy nie widzicie, co oni czynią? Mówię to głośno i szorstko, lecz człowiek musi wbić gwóźdź głęboko i zagiać go z drugiej strony, aby to było do czegoś przydatne – abyście to zrozumieli. Rozumiecie?<sup>[6]</sup>

Czy pojmujecie, dlaczego mamy tak wiele różnych denominacji? Czy widzicie, dlaczego mamy tak wiele zamieszania – jeden wierzy w to a drugi w coś innego? **Dlatego, że duchowo objawiona Prawda musi przyjść tylko poprzez samego Boga. To Słowo jest zakryte przed oczyma mądrych i roztropnych** (Mat. 11, 25-27). Bóg tak powiedział. Natomiast On objawia ją niemowlętom – takim, którzy są ochotni uczyć się. **Więc bądź niemowlęciem, upokorz się i powiedz: „O, Boże, oto jestem. Daj mi poznać Samego Siebie. Ja Ciebie miłuję”**. Bóg objawi Samego Siebie tobie; **On da ci poznać Samego Siebie**. Czy to rozumiecie?<sup>[7]</sup>

Dzisiaj mamy również teologów; mamy doktorów teologii; mamy wielkich mężów na całym świecie, którzy są bystrzy, inteligentni i wykształceni. **Lecz jest potrzebna prostota wierzenia Bogu, aby Jego Słowo mogło to wypowiadać i pokazać, że Jezus Chrystus jest tym samym wczoraj, dzisiaj i na wieki. Jest potrzebne pokorne serce, poświęcone Bogu, żeby sprowadzić Jezusa Chrystusa do czasu terażniejszego. Amen.**

Gdyby do tego była potrzebna teologia, jaką mają prezbiterianie, metodyści, baptyści, katolicy, i tak dalej, to my biedni, niewykształceni ludzie nie mielibyśmy żadnej szansy. **Lecz tu nie jest potrzebna wiedza.**

**„Nie mocą ani siłą, lecz przez Mego Ducha”, mówi Bóg „Ja odsłonię tą tajemnicę”** (Zachariasz 4, 6-7). A on będzie wołał na to „Łaska, łaska, wydając okrzyki”. O to właśnie chodzi dzisiaj: Boża zdumiewająca łaska

dla Jego ludu. A jakże, **On bierze niepiśmiennego, niewykształconego człowieka, by pokazać, że Jezus jest tym samym.**

A ci teolodzy widzą tą Biblię; oni Ją czytają, **lecz nie chcą czynić tego, co Ona mówi.** Rozumiecie? **Okazuje się nasienie węża** (1. Mojż. 3, 1-7; 4, 1-7). Oni widzieli to potwierdzone i działo się to tak prosto przed ludźmi, **lecz wydaje się, że tak trudną rzeczą dla ludzi jest unżyć się przed Słowem Bożym.**

Czy nie stwierdzacie wszyscy, kiedy mówicie – wy kobiety do dziewcząt o noszeniu długich włosów, że one pytają się: „Dlaczego macie swoje włosy długie?” (ślubowanie nazarejstwa wobec Słowa). Rozumiecie? „Dlaczego nosicie takie długie spódnice?” Kiedy im to mówicie, one odnoszą się do tego trochę chłodno. Czy się to zgadza? Widzicie, one wiedzą, że to jest właściwe, jeżeli jest w nich choć trochę damy. Rozumiecie? One wiedzą, że to jest właściwe. Widzicie jednak, że **nie potrafią upokorzyć się przed tym.**

Widzicie, co uczynił Kain? **On nie potrafił upokorzyć się przed potwierdzonym Słowem Bożym.** On nie potrafił unżyć się.

O, nawet zielonoświątkowcy mówią: „Otóż, chwała Bogu. Alleluja. Ja strzygę sobie włosy, a mówię obcymi językami”. Okazuje się zaraz, że z tobą coś nie jest w porządku; to nasienie w tobie wydaje na świat coś innego.

Nasienie Boże nie może wydać na świat kobiety z ostrzyżonymi włosami. Ono tego nie może uczynić, po prostu nie może jej zrodzić, bo Biblia tak mówi (1. Kor. 11, 1-16). Nie może takiej zrodzić. Absolutnie nie. **Otóż, wydaje się tak trudną sprawą upokorzyć się przed Bożym Słowem.**<sup>[9]</sup>

I czy tak właśnie ludzie nie postępują dzisiaj? Niech tylko Bóg pobłogosławi kogoś i zacznie w nim pokładać ufność, **to on zaraz zaczyna być tym, kto wszystko wie i musi założyć jakąś organizację** albo musi uczynić coś innego. „Dlaczego spadłeś z niebios, o Lucyferze?”

**Bóg ma wiele trudności próbując pozyskać kogoś, przy pomocy kogo może On działać, kto pozostanie pokornym i łagodnym, i pozostanie na swoim miejscu, dopóki Bóg nie poleci mu coś uczynić.** Czy temu wierzycie? Widzicie? **Jest to człowiek, którego Bóg może błogosławić, a on nadal pozostaje człowiekiem i nie robi się jakimś aniołem albo bogiem.**

Lecz zazwyczaj skoro tylko ktoś zostanie pobłogosławiony i jest mu dane coś niewielkiego, to pragnie stać się bogiem; chce stać się aniołem. On chce stać się jakąś wielką osobistością. Mówi: „Patrzcie, co ja czynię, czego dokonałem – ja i ja, i moje...” itd. To jest złe nastawienie. **Bóg poszukuje kogoś, kogo może pobłogosławić i wylać na niego błogosławieństwa, a im więcej jest pobłogosławiony, tym mniejszym się staje.**

**I nie otrzymasz więcej od Boga, dopóki nie staniesz się nikim.** Musisz więc unżyć samego siebie. Kto się wywyższa, tego Bóg unży. Kto się upokarza, tego Bóg wywyższy (1. Piotra 5, 5-7). **Musisz więc stać się małym, zanim możesz stać się wielkim.** I sam z siebie nie będziesz nigdy

wielkim; **będziesz tylko tak wielkim, jak wielkim będzie w tobie Bóg.** Rozumiesz? <sup>[10]</sup>

**Jezus podał nam przykład, jak to mamy czynić.** Pragniemy się więc teraz dowiedzieć jak mamy zwyciężać. Jezus powiedział nam, jak to mamy czynić. Rozumiecie? Pokora! **On przepasał się, wziął ręcznik, umył nogi uczniom i wytarł je ręcznikiem. Sam Bóg Niebios upokorzył się.**

Ludzie dzisiaj nie chcą upokarzać się. Dlatego właśnie kobiety nie chcą zgodzić się, aby im urosły długie włosy, ani nie chcą ubierać się jak prawdziwe damy powinny być ubrane. Podobnie mężczyźni nie chcą upokorzyć się, widzącie; jest to ta sama sprawa. Ludzie nie chcą upokarzać się.

**Natomiast Jezus upokarzał się ustawicznie!** Patrzenie, Kim On był. To jest wielkość! Pragnę teraz coś powiedzieć. **Wielkość unia się. Wielkość upokarza się. Wielkość!**

Był mi dany przywilej, że mogłem spotkać kilku wielkich mężów. I nie są to ci faceci, którzy zmieniają swoje ubrania, a mają tylko pięćdziesiąt centów w swojej kieszeni i grzechotają nimi; to są ci, którzy sobie myślą, że są kimś, a są niczym.

Stałem również razem z wielkimi mężami, mam na myśli wielkich ludzi z poszarpanymi rękawami i mankietami; a **oni dają ci do zrozumienia, że ty jesteś tą wielką osobą. Widzicie, wielkość jest pokorą.** Nie zapomnijcie tego, kościele! **Wielkość jest wyrażona w pokorze** (Izaj. 57, 15), nie w tym, jak fajnym się robisz.

Nie mam na myśli teraz kogoś brudnego; **mam na myśli pokornego w duchu.** Rozumiecie? Nie chcę powiedzieć, że nie masz wyjść i umyć się i oczyścić. Powinniście to czynić, wy to wiecie. Rozumiecie? Lecz ja **mówię o pokorze**, o autentycznej pokorze, nie o czymś czynionym na pozór, co człowiek tylko udaje. Mówię o **rzeczywistej pokorze.** <sup>[11]</sup>

**Włóż Słowo do swego serca;** niech Duch Święty wejdzie do niego i czuwa nad Słowem, aby działało. **Wierz, bądź pokorny; nie pragnij być kimś wielkim; bądź nikim, aby Bóg mógł uczynić cię kimś.** Rozumiecie? W porządku. Postępuj tak teraz. <sup>[12]</sup>

Nie ważne, ile masz wykształcenia, możesz je wbijać sobie do głowy. **Bóg nie jest w wielkich słowach; Bóg jest w szczerym sercu. Możesz śpiewać albo mówić wspaniale, wielkie słowa jak nie wiem kto; to nie przyprowadzi cię bliżej do Boga.**

Możesz stanąć i praktykować swoje kazanie i powtarzać je i mówić te sprawy; to nie zbliży cię bardziej do Boga. Możesz uczyć się ze słowników, nawet spać ze słownikiem pod głową, a i tak nie zbliży cię to bardziej do Boga. **Pokorne, uległe serce w prostocie – to zbliża cię do Boga** (Jakub 4, 6-10). To prawda. Amen. **Pokorne serce Bóg miłuje.**

Nie ma znaczenia, jeżeli nie znasz nawet abecadła, to nie gra żadnej roli. Chodzi po prostu o pokorne serce; **Bóg przebywa w pokornym sercu,**

**nie w wykształceniu, nie w szkołach, nie w teologii, w seminariach, nie na wszystkich innych miejscach, nie w wielkich słowach; ani w antycznych pamiątkach. Bóg przebywa w ludzkich sercach. Im bardziej potrafisz unżyć samego siebie i być bardziej pokornym i prostym, tym większym możesz stać się w oczach Bożych.**

Pozwólcie, że wam coś przedstawię. Widzę, że wasze pola są pełne dojrzałej pszenicy. **Pełny kłos pszenicy zawsze się pochyla.** Chuda cienka łodyga sterczy tam prosto do góry i trzepoce się w kółko, jakby wszystko wiedziała, lecz nie ma niczego w kłosie. Tak właśnie jest z wieloma z tych, którzy myślą sobie, że mają wiele w swojej głowie, ale nie mają niczego w sercu. Święta głowa pochyli się przed mocą Jezusa Chrystusa i uznaje go za Syna Bożego i wierzy Jego dziełom. <sup>[13]</sup>

Pamiętajcie, był to pierwszy cud, uczyniony wśród, pogan (zgadza się) – to uzdrowienie Syrofenicjanki. To prawda. Ona miała właściwe podejście do Bożego daru. **Wiara czynna wśród Słowa jest właściwa, pełna czci i pokorna.** Rozumiecie? <sup>[14]</sup>

Zwróćcie uwagę na jej długie włosy – nazarejskie ślubowanie wobec Słowa. Otóż, **niepozorna, pokorna Oblubienica Chrystusa wierzy Słowu prosto, gdziekolwiek Ona jest; są to indywidualni ludzie. Mam nadzieję, że ja i każdy z was jesteśmy częścią tej Oblubienicy.** Mam nadzieję, że wielu...

Tak będzie – **wszyscy, którzy byli do tego predestynowani, będą tam, ponieważ to jest ich natura.** Widzicie, **Słowo może uznać (zaakceptować) tylko Słowo.** Ono nie może uznać denominacji ani jakiegoś wypaczenia. Ono wie, że one nie są właściwe. Ono jest Słowem. Rozumiecie? Ono nie może zaakceptować niczego innego.

**Pszenica nie może być niczym innym, niż pszenicą.** Ona zaczęła rósć jako pszenica i dojrzeje jako pszenica. Kąkol nie może być pszenicą, chociaż jest podlewany przez to samo namaszczenie. Rozumiecie? Lecz nie może być pszenicą, jak mówiłem niedawno o tym drzewie, na którym rosną różne gałęzie. <sup>[15]</sup>

Czy sobie przypominacie, co Pan powiedział o Izraelu? „Kiedy byłaś małą, kiedy nie miałaś niczego, kiedy leżałaś w swojej własnej krwi na polu i nie było nikogo, kto by cię obmył, to Ja cię przyjąłem. Potem służyłaś Mi. Lecz kiedy dorosłaś na tyle, iż sobie myślałaś, że jesteś w porządku i **sama troszczysz się o swoje bezpieczeństwo,** wtedy Mnie opuściłaś”. Oni tak zawsze postępowali.

Król Uzjasz był wielkim człowiekiem (2. Kron. 26, 1-26). On trzymał się Pana. Lecz pewnego dnia, kiedy Bóg umocnił jego pozycję... On był wielkim przykładem dla proroka Izajasza. Lecz kiedy stał się mocnym i rozbudował królestwo, narody zaczęły obawiać się go. On zbudował potężne mury i zaczął sprowadzać dla siebie przepychowe rzeczy. **Stał się zarozumiałym człowiekiem. Zaczął patrzeć się na to, jak wielkim jest.** I potem

próbował zająć miejsce kapłana. A Bóg nawiedził go trądem i on umarł jako trędowaty. Rozumiecie? Więc **my nie chcemy wynosić się w naszych sercach.** [16]

Temu królowi powodziło się świetnie, dopóki nie stwierdził, że wszystkie okoliczne narody bały się go. Stał się popularnym szeroko daleko, jego królestwo zostało rozbudowane i **on stał się wyniosłym w swoim sercu na skutek pychy.** „Jestem teraz wielkim człowiekiem” – to jest droga odstępstwa. **Droga do góry jest drogą w dół.**

Jak wiesz, w którą stronę jest do góry a w którą w dół? Bo jeżeli ziemia unosi się w przestrzeni, jak poznasz, w którą stronę jest do góry, a w którą w dół? Więc zawsze ten, **kto upokarza samego siebie, tego Bóg wywyższy; kto się natomiast wywyższa, tego Bóg uniży.** On go upokorzy.

**Bądź zawsze pokornym i małym w swoich własnych oczach. Bez względu na to, co Bóg czyni dla ciebie, dopilnuj tylko, na ile możesz upokorzyć się jeszcze i być takim przez cały czas. Im więcej cię Bóg błogosławi, tym bardziej pokornym bądź przez cały czas. Wtedy On może cię dalej błogosławić.** Lecz kiedy dojdiesz do tego, iż sobie myślisz: „Ja to mam”, to tego nie masz, lecz odchodzisz od tego. Zgadza się. Rozumiesz? Utraciłeś swój wpływ. Utraciłeś moc swojego świadectwa.

Kiedy wy kobiety zaczniecie przypodobać się do innych kobiet, to coś jest nie tak. A wy, mężczyźni, wy kaznodzieje, próbujecie przypodobać się do innych mężczyzn...! Kiedy wy, biznesmeni, próbujecie prowadzić swój biznes na tą skalę, na jaką prowadzi go ktoś inny dlatego, że mu się powodzi... **Powodzenie w świecie nie zawsze świadczy o powodzeniu w Chrystusie; czasami jest wręcz na odwrót.** Rozumiecie? [17]

**Bóg ma Swoją program i On cię umieści i da ci miejsce w Chrystusie – właśnie takie, na którym według Jego myśli będziesz najlepiej czynnym dla Niego, jeżeli będziesz trzymał się swego powołania.** Nie próbuj zająć powołania kogoś innego. Pozostań w swoim powołaniu. Jeżeli jesteś gospodynią domową, pozostań gospodynią domową. **Cokolwiek Bóg polecił ci czynić, wytrwaj w tym – na swoim posterunku** (1. Kor. 7, 17-24; Efez. 4, 1). On wie, gdzie położyć Swoją rękę na ciebie i użyć cię. [18]

**O, Bóg respektuje pokorę.** [19]

Jest prawdą, że wielki kościół łśni się i błyszczy wypolerowaną teologią, **podczas gdy Królestwo żarzy się pokorą, jest uniżone i pokorne** (1. Kor. 4, 20). Ewangelia nie łśni się. Ona się żarzy. Fałszywe złoto błyszczy się; prawdziwe złoto się żarzy. Jest różnica między żarzeniem się i błyszczeniem. My to wiemy. [20]

Wiecie, **ludzie pragną mocy, a w rzeczywistości nie wiedzą, czym jest moc. Widzicie?** Oni naprawdę nie wiedzą, co temu towarzyszy. Droga do góry jest zawsze drogą w dół. **Jeżeli pragniesz mocy, dopilnuj byś się upokorzył. Odstąp po prostu od wszelkiego świeckiego myślenia i upokorz się przed Bogiem,** a potem masz więcej mocy niż człowiek, który



biega po całym budynku i robi wiele hałasu; bo **ty potrafiłeś pokonać samego siebie i powierzyć siebie Chrystusowi, by upokorzyć się przed Nim.** To jest rzeczywista moc.

Pokażcie mi zbór, który jest pokorny, naprawdę pokorny, **nie jakiś arogancki zbór, lecz miły, pokorny zbór**, a ja wam pokażę, że to jest zbór, który ma upodobanie u Boga i Bożą moc. Zgadza się. To właśnie jest potrzebne, pokora – upokorzyć samego siebie przed Bogiem i **pozwolić Bogu, żeby po prostu działał przez nas. Nie musimy przy tym wiele hałasować.** [21]

To nie jestem ja. Rozumiecie? Człowiek musi usunąć samego siebie z widowni. Bóg dał obietnicę. **Bóg musi dotrzymać tej obietnicy. Lecz ty musisz być na tyle pokorny, by móc usunąć samego siebie z drogi.** Ktoś powiedział: „To byłby wielki człowiek, gdyby miał promocję doktora teologii z naszej uczelni”. Gdyby ją otrzymał, oddaliłby się jeszcze dalej od Boga.

Mawiałem: „Ludzie potrafią dzisiaj wysłać pojazd kosmiczny na księżyc, ale przechodzą koło listka trawy, którego nie potrafią wyjaśnić i gdyby musieli”. **Bóg jest ukryty w prostocie.** Rozumiecie? **Człowiek nie potrafi stać się wystarczająco prostym.** Jeżeli człowiek zdobędzie wykształcenie, to nim się spostrzeże jest tak wielkim, że już nie potrafi upokorzyć się. **A Bóg jest tak wielki, że uniża Samego Siebie i ukrywa się przed mądrymi i roztroprnymi.** Jezus dziękował Bogu za to (Mat. 11, 25).

**Boga możesz poznać, jeżeli staniesz się prostym. Droga do góry jest drogą w dół.** W którą stronę jest północny, a w którą południowy biegun? Unosimy się w przestrzeni kosmicznej. Rozumiecie? Droga do góry jest drogą w dół. „Kto się upokarza, będzie wywyższony; kto się wywyższa, będzie ponizony” (Mat. 23, 12). Rozumiecie?

**Musimy się upokorzyć, a nie usiłować, abyśmy wiedzieli zbyt wiele.** Musimy wiedzieć tylko jedną rzecz. Musimy usunąć wszystko inne z drogi i **patrzeć się na Chrystusa** (Hebr. 12, 1-3). Jeżeli nie umiesz nawet napisać swojego nazwiska, to nie ma z tym nic wspólnego. **Skoncentruj tylko swoje serce na Chrystusa i Jego wolę** i obserwuj, co się dzieje. Tak, oczywiście. [22]

**Znak – Jezus Chrystus – Duch Święty jest wśród nas.** Powinniśmy odnosić się z poszanowaniem do tego. **Nie potrafimy upokorzyć się wystarczająco.** Zdejmowanie butów czy upadanie na kolana nie wygoni tego zła, nie byłoby to wystarczające; nie zadowoliliby nas. Czyni to Życie, które rodzi owoc Ducha.

Otóż, **czym jest owoc Ducha? Widzicie? Miłość, radość, pokój...** (Gal. 5, 22-23). [23]

**Dlaczego Pawłowi była dana choroba? Aby pozostał unizony.** Kiedy Jezus umarł, został pogrzebany i znowu wstał z martwych, po długim czasie Paweł spotkał się z Nim twarzą w twarz na drodze do Damaszku (Dz.

Ap. 9, 1-18). On powiedział: „Ja przychodzę od Boga i odchodzę do Boga”. Paweł podniósł wzrok i tam była ta wielka Światłość, ten sam Słup Ognia. Czy wiecie, o Kim ja mówię? Ten sam Słup Ognia! I Paweł rozmawiał z Nim, a On odpowiadał Pawłowi. Ludzie Go nie słyszeli. Oni Go nie słyszeli, lecz Paweł Go słyszał.

On zapytał: „Saulu, Saulu, dlaczego Mnie prześladujesz?”

On odrzekł: „Kim jesteś, Panie?”

On powiedział: „Jam jest Jezus. Powstań teraz i idź na ulicę zwaną Prosta; a tam ci powiedzą, co masz dalej czynić. Mam proroka, który tam przyjdzie, aby ci powiedzieć, co masz czynić (rozumiecie?), jak postąpić”.

**Paweł** – został powalony na ziemię, udał się tam, **został ochrzczony i wzywał Pana, i otrzymał Ducha Świętego**. I Paweł powiedział: „Mam słabość w ciele, która mi była dana – diabła, posłańca diabła, który mnie uderza” (2. Kor. 12, 1-10). Było to uderzenie za uderzeniem. Poczul się lepiej, a on go znowu uderzył.

Paweł powiedział: „Prosiłem Pana trzy razy, aby go odjął ode mnie, lecz Pan powiedział: „Pawle, Moja łaska jest wystarczająca dla ciebie”. Potem powiedział: „Abym się z powodu obfitości objawienia zbyt nie wynosił...” (werset 7). On miał więcej objawienia niż Piotr, Jakub, Jan, czy ktokolwiek z nich. On zobaczył Go może po dwóch latach od czasu, gdy On odszedł, a oto stał w Słupie Ognia i rozmawiał z Nim. O ileż większe jest to dzisiaj, po dwóch tysiącach lat? A On nadal żyje. Amen.

On powiedział: „**Ten bodziec był mi dany, abym się zbyt nie wynosił** – abym nie mówił: „Słuchaj bracie, ja jestem ponad wami wszystkimi. Widzisz, ja Go widziałem potem, gdy On wstał z martwych i rozmawiałem z Nim; ja jestem...” **Abym się zbyt nie wynosił, było mi coś dane, abym pozostał pokornym**”. Rozumiecie? Tak. <sup>[24]</sup>

Diabeł jest naprawdę sprytnym ptaszkiem. On wie, jak uderzyć w sprawę, zanim ona się rozpocznie; on to wie. Rozumiecie? **I jedyną rzeczą, którą możesz zawsze uczynić, aby go pokonać, jest polegać na Chrystusie, upokorzyć się i pozwolić Mu, aby cię prowadził**. Nie uczynisz to w żaden inny sposób (Jan 10, 27-30).

Twój potencjał intelektualny nie dokona tego. Musisz Mu wierzyć i **polegać tylko na Nim** (Przyp. Sal. 3, 5-6). **On jest Pasterzem**. Do kompetencji owcy nie należy trzymać wilka z dala od stada. To jest zadaniem Pasterza. Lecz owca musi pozostać z Pasterzem, aby była bezpieczna (Psalm 23, 1-6). **To jest moja bezpieczna strefa, mianowicie w Chrystusie, a Chrystus jest Słowem. To jest bezpieczna strefa.** <sup>[25]</sup>

Ojczy, Boże, trzymaj ich w Twoich rękach. Oni są twoi. Modłę się, Boże, **abyśmy zawsze chodzili pokornie przed Tobą. Nie wiem, jak długo jeszcze**. Nie pragniemy wiedzieć, jak długo; to nie nasza sprawa. To Twoja sprawa. Nie chcemy wiedzieć, kiedy Ty przyjdiesz. **Pragniemy, Panie, pozostać pokornymi tak długo, aż Ty przyjdiesz, i chodzić z Tobą.**



**Naszym pragnieniem jest, abyś Ty Ojcze dał poznać Siebie od czasu do czasu wśród nas, abyśmy mogli zobaczyć, że nadal ходzimy z Tobą.**

Wybacz nam nasze grzechy, które popełniliśmy. Prowadź nas i chroń nas przed każdym sidłem diabła i w przyszłości. Prowadź nas i kieruj nami, o Boże, nasz Ojcze! Wybacz nam grzechy i pomóż nam być Twoimi dziećmi! Jesteśmy ubogą klasą ludzi. Jesteśmy wyrzutkami społeczeństwa na tym świecie, odrzucani przez denominacje kościołów. **Widzimy koniec i dziękujemy Ci za duchowe wejście do Twojego Słowa, że możemy widzieć koniec czasu.** Bo wszystkie te rzeczy muszą przyjść – nawet spadnie ten wielki grad z niebios. Pomóż nam, Panie, abyśmy już tutaj nie byli w owym dniu, ale abyśmy mogli odejść do Twojej Obecności, abyśmy odlecieli na Twoje łono. <sup>[26]</sup>

Bibliografia:

- [1] „Wypuścić ciśnienie” 62-0622B ak. 14
- [2] „Rok Jubileuszu” 54-1003E ak. 174-175
- [3] „Moja nowa usługa” 59-1115 ak. 18
- [4] „Jego słuchajcie” 60-0806 ak. 26
- [5] „Józef spotyka swoich braci” 56-1230 ak. 43
- [6] „Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga” 63-0728, str. 80-81
- [7] „Wiara, która była raz darowana świętym” 55-0501E ak. 27
- [8] „Poselstwo łaski” 61-0827 ak. 65
- [9] „Przemieniająca moc” 65-1031M ak. 247-251
- [10] „Pytania i odpowiedzi” 59-0628E str. 376
- [11] „Jak mogę zwyciężyć” 63-0825M ak. 100-102
- [12] „Absolut” 62-1230M ak. 58
- [13] „Demonologia – religijna sfera” 53-0609A ak. 115-116
- [14] „Wytrwałość” 62-0218 ak. 197
- [15] „Bóg tego złego wieku” 65-0801M ak. 160
- [16] „Postępowanie prawdziwego proroka” 63-0119 ak. 53
- [17] „Wpływ” 63-0112 ak. 27
- [18] „Woda ze skały” 55-0224 ak. 21
- [19] „Na skrzydłach śnieżnobiałej gołębiczy” 65-1128E ak. 288
- [20] „Paradoks” 61-1210 ak. 208
- [21] „Upokorz się” 63-0714E ak. 77-78
- [22] „Patrz” 63-0428 ak. 64-65
- [23] „Desperacja” 63-0901E ak. 23-24
- [24] „Prawdziwy Znak, którzy jest przeoczony” 61-1112 ak. 234
- [25] „Trzecie wyjście” 63-0630M str. 33
- [26] „Próbowanie czynienia Bogu usługi” 65-0718M, ak. 194